Kroki

Białas

Typie słyszysz kroki, ktoś idzie Ci na pomoc
Trudno żyje Ci się, dostajesz co chwila łomot
Zawsze chciałeś tylko robić swoje, żyć z harmonią
Udawało się, w domu atmosfera rodzinna, grono
Najbliższych opowiada sobie o kłopotach
Wieczorem tata czyta coś, mama głaszcze kota
I ogląda zajarana romantyczne komedie
Czuje się kochana i jej to faktycznie potrzebne
Ty rozmawiasz z Nimi jaki wybrać kierunek studiów
Bo twoje ambicje to nie koks i dwie szmule w łóżku
Ciebie nie obchodzi browar, celebracje
Nie masz na to czasu, chcesz kontynuować edukację
Taką masz pasję, zawsze chciałeś być lekarzem
Wygrywać ze śmiercią, na pewniaka wchodzić w wir wydarzeń
I pozwalać ludziom dalej być razem, trwać
Przedłużyć ich szczęście, choćby o parę lat
Mija parę lat i jesteś typem ze swoich snów
Nie spotykasz już pojebów, co Ci chcieli w ryj pluć
Niesiesz pomoc, nikt na Ciebie nie czeka w ciemności
A jedyne, co słyszysz dziś to wyrazy wdzięczności

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
Dokąd Cię nie zaniesie, nie mów: "stop"
Choćby dzień pochłonął mrok
To co gonisz całe życie może jest już o krok

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
Dokąd Cię nie zaniesie, nie mów: "stop"
Choćby dzień pochłonął mrok
To co gonisz całe życie może jest już o krok

Spotykasz co dzień typów, którym przydałby się rehab
Szczególnie jeden z nich się uparł, żeby Cię dojechać
Za to, że masz dobry start i Ci lepiej idzie
On w życiu jedynie grał w piłkę w trzeciej lidze
Ale doznał kontuzji i musiał odejść
Od tamtej pory tylko złe emocje puszcza przodem
Na ławce pod stadionem znów się wlewa wódka w cole
Patrzy na bojo, a w marzenaich strzela znów tam gole
Męczy go to, jak ja pierdole
Dlatego muszą inni przez to cierpieć
Jednego lamusa tu dojeżdża se codziennie
Mimo, że rozumie, że to robi nie potrzebnie
Co ten chłopak winien?
Nie przez niego zapierdalasz w letnich skokach w zimę
To nie jego wina, że ma dobrą rodzinę, a ty jedynie
Kochającą matkę, jednak zawiedzioną synem
Mogłeś zaoszczędzić jej wielu podłych przygód
Ale trudno no, w życiu zdarzają się wypadki
Karetka na sygnale wiezie ją na ostry dyżur
Zgadnij kto zaraz uratuje życie twojej matki

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
Dokąd Cię nie zaniesie, nie mów: "stop"
Choćby dzień pochłonął mrok
To co gonisz całe życie może jest już o krok

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
Dokąd Cię nie zaniesie, nie mów: "stop"
Choćby dzień pochłonął mrok
To co gonisz całe życie może jest już o krok

Ile byś nie przeszedł nie miej dość
Dokąd Cię nie zaniesie, nie mów: "stop"
Choćby dzień pochłonął mrok
To co gonisz całe życie może jest już o krok

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!